

Lubię wracać tam, gdzie byłem – Zbigniew Wodecki

Co dzień nas gna
W nowe strony zadyszany czas
Sto dat, sto spraw
Wciąga nas, gna nas

I moje dni
Wszechobecny pośpiech, czasu znak
Naznaczy mi
Może przez to tak lubię

Lubię wracać tam, gdzie byłem już
Pod ten balkon pełen pnących róż
Na uliczki te znajome tak
Do znajomych drzwi
Pukać myśląc, czy
Czy nie stanie w nich czasami
Ta dziewczyna z warkoczami

Lubię wracać w strony, które znam
Po wspomnienia zostawione tam
By się przejrzeć w nich, odnaleźć w nich
Choćby nikły cień, pierwszych serca drzeń
Kilka nut i kilka wierszy
Z czasów, gdy kochałaś pierwszy raz

W samym środku zdyszanego dnia
Oglądasz się
Tak jak ja, jak ja
Oglądasz się
Tam, gdzie miłość zostawiłaś, swą
Ty jedna mnie umiesz pojąć, bo lubisz

Lubisz wracać tam gdzie byłaś już
Pod ten balkon pełen pnących róż
Na uliczki te znajome tak

Do znajomych drzwi
Pukać myśląc, czy
Czy nie stanie w nich czasami
Tamten chłopak ze skrzypcami

Lubisz wracać w strony, które znasz
Do mej twarzy zbliżyć twoją twarz
By się przejrzeć w niej
Odnaleźć w niej
Choćby nikły cień, pierwszych serca drzeń
Kilka nut i kilka wierszy
Z czasów, gdy kochałaś pierwszy raz



ZBIGNIEW WODECKI



NAJWIĘKSZE PRZEBOJE

Słowa: Wojciech Młynarski
Muzyka: Zbigniew Wodecki
Rok wydania: 1994